

Ewa Bojenko-Izdebska  
Uniwersytet Jagielloński

## „Nowa” czy „odnowiona” społeczna gospodarka rynkowa w RFN

Społeczna gospodarka rynkowa, mimo że w Ustawie Zasadniczej nie określono wyraźnie ustroju gospodarczego Republiki Federalnej, formułując natomiast zasady demokratycznego i socjalnego państwa związkowego (*ein demokratischer und sozialer Bundesstaat*)<sup>1</sup>, stanowi od sześćdziesięciu lat główny fundament systemu społeczno-gospodarczego RFN.

W ciągu dziesięcioleci wraz z przemianami w gospodarce światowej i Niemczech Zachodnich zmieniały się szczegółowe wykładnie tego pojęcia, ale podstawowa linia podziału interpretacyjnego przebiega do dziś między zwolennikami eksponowania przymiotnika „społeczna”, w celu odgraniczenia tej koncepcji od bardziej liberalno-indywidualistycznego modelu anglosaskiego, a zwolennikami powrotu do właśnie liberalnych podstaw tej doktryny, tak jak formułowali to twórcy społecznej gospodarki rynkowej: Alfred Müller-Armack i Ludwig Erhard<sup>2</sup>.

Jako pierwsza przyjęła tę koncepcję programowo CDU w „Wytycznych Düsseldorfskich” (*Düsseldorfer Leitsätze*) w roku 1949, nieco później liberałowie z FDP, natomiast socjaldemokracja niemiecka, SPD, potrzebowała aż dziesięciu lat, aby opowiedzieć się za tym modelem w Programie Godesberskim z 1959 roku<sup>3</sup>.

Społeczną gospodarkę rynkową wspierają tymczasem nie tylko związki zawodowe, stowarzyszenia i Kościoły, lecz także przedstawiciele lewicy. PDS uznała ją pośrednio (nie używając jednak samego pojęcia) w swym programie zasadniczym z 2003 roku,

---

<sup>1</sup> Art. 20 w: *Bundeszentrale für Politische Bildung* (hrsg.) *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland. Textausgabe. Stand: Januar 2007*, Bonn, 2007, s. 20. Interesująca analiza autorstwa prezesa FTK na ten temat w: H.-J. Papier, *Wirtschaftsordnung und Grundgesetz*, „Aus Politik und Zeitgeschichte”, 13/27, s. 3–9.

<sup>2</sup> Więcej na ten temat m.in. w: Ch. Butterwegge, B. Lösch, R. Ptak, *Neoliberalismus: Analysen und Alternativen*, VS Verlag, Wiesbaden, 2008, s. 69 i n.

<sup>3</sup> Por. m.in. E. Bojenko-Izdebska, *Kilka uwag o socjaldemokratycznej wizji społecznej gospodarki rynkowej* [w:] *Mysł polityczna od historii do współczesności*, pod red. B. Stoczewskiej i M. Jaskólskiego, Kraków 2000, s. 75–83.

stwierdzając między innymi, „że przedsiębiorczość i kierowanie się zyskiem stanowią ważną przesłankę dla innowacji i wydajności”<sup>4</sup>, z zastrzeżeniem, że w przypadku poszczególnych przedsiębiorstw i kapitału może stać się to barierą rozwoju, dlatego też autorzy programu za podstawę swego programu gospodarczego uznali społeczną i ekologiczną gospodarkę, współdecydowanie oraz demokratyczną kontrolę gospodarki przez państwo i związki zawodowe. Za szczególnie istotną uznali przede wszystkim sprawiedliwość społeczną (*nota bene* stanowi ona jeden z elementów klasycznej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej), równocześnie deklarując nieograniczone poparcie dla demokracji oraz wyciągnięcie wniosków z upadku NRD i nowy stosunek do socjalizmu<sup>5</sup>. Po fuzji z WASG w 2007 roku w nowo powstałej Lewicy (*Die Linke*) w obliczu kryzysu finansowego nastąpiła radykalizacja poglądów na kwestie gospodarcze (między innymi postulaty nacjonalizacji banków i instytucji finansowych), położono też większy nacisk na kwestie ekologiczne. Należy jednak przypomnieć, że jeden z dwóch przewodniczących tej partii, Oskar Lafontaine – podobnie jak Sojusz 90’/Zieloni – wcześniej, jeszcze jako przewodniczący SPD – nawoływał do odnowy społecznej gospodarki rynkowej, postulując wzbogacenie jej o komponent ekologiczny i uznając ją za uniwersalny model gospodarczy<sup>6</sup>.

Również skrajnie prawicowe partie, takie jak NPD i DVU, chwalą często Erhardowskie połączenie wymiaru rynkowego i społecznego, odwołując się do czasów „niemieckiego cudu gospodarczego”.

Tej ogólnej akceptacji ze strony elit politycznych towarzyszy jednak malejąca, szczególnie w ostatnim okresie, aprobata społeczna dla systemu gospodarczego RFN, szczególnie w obliczu coraz silniejszych ograniczeń świadczeń socjalnych, zmniejszających się mimo wzrostu gospodarczego wynagrodzeń, zwiększającej się liczby nisko opłacanych miejsc pracy, co prowadzi do tego, że po raz pierwszy w historii RFN osoby zatrudnione na pełnym etacie zmuszone są do korzystania z pomocy społecznej<sup>7</sup>.

Z trzeciego opublikowanego przez ministerstwo pracy i polityki społecznej w 2008 roku raportu rządu federalnego *Sytuacja życiowa w Niemczech. III. Raport o ubóstwie i bogactwie*<sup>8</sup> wynika, że między rokiem 2002 a 2005 realne wynagrodzenie spadło

---

<sup>4</sup> *Beschluss der 2. Tagung des 8. Parteitages der PDS am 25./26. Oktober 2003 in Chemnitz Programm der Partei des Demokratischen Sozialismus* w: [http://www.rosaluxemburgstiftung.de/fileadmin/rls\\_uploads/pdfs/ADS/PDS-Parteiprogramm\\_2003.pdf](http://www.rosaluxemburgstiftung.de/fileadmin/rls_uploads/pdfs/ADS/PDS-Parteiprogramm_2003.pdf), s. 3.

<sup>5</sup> *Beschluss der 2. Tagung...*, s. 3.

<sup>6</sup> O. Lafontaine, Ch. Müller, *Keine Angst vor der Globalisierung*, Bonn 1998. Tam rozdział II: *Wohlstand für alle. Eine soziale und ökologische Marktwirtschaft für die Welt*, s. 53–82.

<sup>7</sup> Zgodnie z informacjami Niemieckiego Zrzeszenia Związków Zawodowych DGB obecnie prawie 1,3 mln zatrudnionych zmuszonych jest do korzystania z zapomogi AGL II z powodu zbyt niskiego wynagrodzenia. Por. *Jeder 10. Einwohner Deutschlands auf staatliche Unterstützung angewiesen*, <http://www.mindestlohn.de/meldung/staatliche-unterstuetzung/> z 05.09.2008.

<sup>8</sup> *Lebenslagen in Deutschland. Der 3. Armuts- und Reichtumsbericht der Bundesregierung. Stand: Juli 2008*, [http://www.bmas.de/coremedia/generator/26742/property=pdf/dritter\\_armuts\\_und\\_reichtumsbericht.pdf](http://www.bmas.de/coremedia/generator/26742/property=pdf/dritter_armuts_und_reichtumsbericht.pdf)

Od 2001 r. analizowana jest sytuacja społeczna Niemców, a wyniki są ogłaszane w kolejnych raportach, natomiast w porozumieniu koalicyjnym CDU/CSU z SPD z 2005 r. wzbogacono te raporty również o badanie poziomu zamożności.

o 4,8 procent, a liczba osób zatrudnianych na nisko płatnych stanowiskach (poniżej 75 procent przeciętnego wynagrodzenia) wzrosła do 36,4 procent<sup>9</sup>.

Sytuacja ta znacznie wpłynęła na nastroje w społeczeństwie – w roku 2008 już tylko nieznaczna większość Niemców była zdania, że społeczna gospodarka rynkowa się sprawdziła (a jeszcze w 1994 uważało tak prawie 75 procent), przy czym w Niemczech Wschodnich ten odsetek jest jeszcze niższy i wynosi 42 procent, a przeważająca część obywateli oczekuje w przyszłości większego zabezpieczenia społecznego, a mniej gospodarki rynkowej<sup>10</sup>.

Nasuwa się zatem pytanie, czy po sześćdziesięciu latach „nadreński kapitalizm” w warunkach nowej berlińskiej republiki będzie w stanie sprostać wymogom zglobalizowanej gospodarki oraz zmienionym po zjednoczeniu warunkom ramowym, czy też kryzys finansowy podważy jego fundamenty.

Obecnie temu systemowi gospodarczemu, który miał zapewnić zarówno wzrost gospodarczy, jak i bezpieczeństwo socjalne grozi, że zawiedzie on w obu tych dziedzinach – gwałtownie spada dynamika rozwoju gospodarczego, zarówno z przyczyn zewnętrznych, jak i nadal zbyt wysokich obciążeń podatkowych oraz socjalnych, przez co zmniejszają się środki na podtrzymanie państwa socjalnego. Dlatego też nie brak było w ostatnim dziesięcioleciu prób reinterpretacji tego modelu, oznaczającej jednak nie zawsze jego dostosowanie, lecz także demontaż państwa socjalnego. Kolejni kanclerze federalni przedstawiali koncepcje „odnowy”, „modernizacji”, „trzeciej drogi” (G. Schröder) czy po prostu „nowej” społecznej gospodarki rynkowej (A. Merkel).

Celem tego szkicu jest przybliżenie tej ostatniej koncepcji, w jej dwóch wariantach – lobbystycznym i politycznym.

## Nowa społeczna gospodarka rynkowa (*Neue Soziale Marktwirtschaft*)

Z pojęciem tym wiąże się zarówno inicjatywa z przełomu lat 2000 i 2001, o tej samej nazwie, której działalność przedłużono w roku 2005 do 2010, jak i polityczna debata niemieckiej chadecji, zakończona przyjęciem nowego programu.

„Inicjatywa Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa“ (*Initiative Neue Soziale Marktwirtschaft*)<sup>11</sup> – INSGR – sponsorowana przez Związek Pracodawców Branży Metalurgicznej (*Arbeitgeberverband Gesamtmetall*), to profesjonalnie prowadzona, silna finansowo (roczny budżet szacowany jest na 9–10 mln euro)<sup>12</sup> i bardzo aktywna instytucja

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 63–64.

<sup>10</sup> Ch. Ramthun, R. Ackermann, *Kapitalismus-Kritik Stress im deutschen System der sozialen Marktwirtschaft*, „Wirtschaftswoche” z 11.03.2008.

<sup>11</sup> *Initiative Neue Soziale Marktwirtschaft* (INSM) w: <http://www.insm.de/insm/ueber-die-insm/Ziele-der-Initiative.html>

<sup>12</sup> „Die Zeit” określił Inicjatywę „tubą kapitału”. Por. G. Hamann, *Neue Soziale Marktwirtschaft. Lautsprecher des Kapitals*, „Die Zeit”, Nr 19, 04.05.2005, <http://www.zeit.de/2005/19/insm>

w stylu *think tank*, oferująca forum dla debat o polityce gospodarczej i społecznej. Jej działalność obejmuje publikowanie ekspertyz renomowanych instytutów gospodarczych i wybitnych ekonomistów, sympozja, debaty publiczne, konferencje prasowe, kampanie, w tym kampanie na własnej stronie internetowej, gdzie publikowane są też różnorodne rankingi, artykuły, poradniki, fora, blogi i materiały.

Impulsem dla utworzenia INSGR miały być, według Martina Kannegießera, prezydenta Związku Pracodawców Branży Metalurgicznej, wyniki sondażu z roku 2000, zgodnie z którym tylko 44 procent zachodnich Niemców i zaledwie 22 procent wschodnich opowiedziało się za gospodarką rynkową, a 42 procent było zdania, że nadal należy poszukiwać trzeciej drogi między kapitalizmem a socjalizmem. Dlatego też misją Inicjatywy jest przekonywanie obywateli o zaletach gospodarki rynkowej<sup>13</sup>.

Wśród wspierających (tzw. ambasadorów) i kuratorów Inicjatywy nie brak tak znanych postaci, jak były prezes Niemieckiego Banku Federalnego, Hans Tietmeyer, Ralf Dahrendorf, czy polityków, jak Lothar Späth, Dagmar Schipanski, oraz oczywiście licznych przedstawicieli gospodarki i nauki.

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej w ujęciu Inicjatywy sprowadza się właściwie do powrotu do liberalnych haseł z czasów L. Erharda, a zminimalizowania społecznego wymiaru tej idei zgodnie z tezą A. Müllera-Armacka – jak to sformułował H. Tietmeyer (zresztą jego były student): „Więcej konkurencji, mniej opieki państwowej, więcej odpowiedzialności jednostki za swój los i więcej swobód dla indywidualnych inicjatyw”<sup>14</sup>.

Inicjatywa propaguje od początku konieczność przeprowadzenia zdecydowanych reform, mających przywrócić dynamikę gospodarce i zwiększyć zatrudnienie, których źródło powinno się wywodzić z pierwotnych zasad społecznej gospodarki rynkowej.

W swej autoprezentacji zdecydowanie propaguje dalsze ograniczenia układów zbiorowych<sup>15</sup>, ich zdaniem chroniących zatrudnionych, lecz zmniejszających szanse bezrobotnych na znalezienie pracy, zmniejszenie ochrony przed wypowiedzeniem, deregulację i większą elastyczność rynku pracy. System ubezpieczeń społecznych powinien zostać uzupełniony w większym niż dotychczas stopniu przez ubezpieczenia prywatne, aby obywatele sami mogli decydować o wzroście poziomu zabezpieczenia, przy czym ubezpieczenia powinny pozostać obowiązkowe, ale przy swobodnym i indywidualnym wyborze ubezpieczyciela. Głębokie reformy powinny wesprzeć tworzenie społeczeństwa informacyjnego, co wymaga większej autonomii szkół i uczelni, podwyższenia jakości edukacji. Inne postulaty obejmują między innymi dalszą prywatyzację przedsiębiorstw państwowych, zrezygnowanie ze zniekształcających konkurencję subwencji itd.

---

<sup>13</sup> Więcej m.in. Th. Leif, R. Speth, *Die fünfte Gewalt: Lobbyismus in Deutschland*, VS Verlag, Wiesbaden 2006, s. 302–317.

<sup>14</sup> Hans Tietmeyer über die neue soziale Marktwirtschaft, <http://www.insm.de/insm/Themen/Soziale-Marktwirtschaft/Hans-Tietmeyer-ueber-die-neue-soziale-Marktwirtschaft.html>

<sup>15</sup> Której liczba i tak od lat dziewięćdziesiątych sukcesywnie maleje, np. według danych DGB w 2008 r. zawarto nowe umowy zbiorowe dla 57 procent pracobiorców, z tego 9,6 mln na Zachodzie i 1,5 mln na Wschodzie, natomiast te, które przestały obowiązywać, nie zostały częściowo odnowione. Pod wpływem związków zawodowych w RFN, gdzie nie ma płacy minimalnej, objęto częściowo sektor niskich płac ustawowymi stawkami minimalnymi (tzw. *Entsendegesetz*). Por. R. Bispinck und WSI-Tarifarchiv, *Tarifpolitischer Jahresbericht 2008: Tarifpolitik in der Finanzkrise* [w:] *WSI-Informationen zur Tarifpolitik*, „WSI-Mitteilungen”, 2009, nr 4, s. 5 i n.

Aktywność Inicjatywy oceniania jest przez związki zawodowe i lewicę jako propagowanie dalszego ograniczania państwa socjalnego, wydatków państwowych oraz uelastyczniania rynku pracy i płac, dlatego też spotyka się z ostrą krytyką z ich strony<sup>16</sup>, jednak przytaczana jest też często jako przykład nowoczesnej i skutecznej w działaniu instytucji.

„Nową społeczną gospodarkę rynkową” w wersji neoliberalnej poparła również przewodnicząca CDU, Angela Merkel, pragnąc w ten sposób wzmocnić profil partii w dziedzinie polityki gospodarczej po porażce wyborczej w roku 1998. Próba nadania klasycznej koncepcji wymiaru neoliberalnego doprowadziła do wewnątrzpartyjnych kontrowersji<sup>17</sup>, a głównym adwersarzem A. Merkel stał się były długoletni minister pracy i spraw socjalnych w rządzie H. Kohla, Norbert Blüm.

Jednak ostatecznie w roku 2001 został opublikowany obszerny dokument programowy, mający stanowić podstawę dalszej dyskusji, zatytułowany właśnie *Nowa społeczna gospodarka rynkowa*<sup>18</sup>. Jego autorzy, szczegółowo prezentując tymczasem dobrze znane wyzwania dla Niemiec, wynikające z rewolucji informatycznej, globalizacji procesów gospodarczych, starzenia się społeczeństwa i spadku przyrostu naturalnego, jak też zmian w systemie wartości<sup>19</sup>, zdiagnozowali obszary wymagające wzmoczonego działania państwa i polityki, jak np. wprowadzenie większej konkurencji w edukacji, nauce i badaniach, uporządkowanie nieprzejrzystych i hamujących działalność gospodarczą przepisów, przewyżczenie trudności na rynku pracy, przeciwdziałanie zagrożeniom systemu socjalnego, a także tym wynikającym z niedoskonałości międzynarodowej gospodarki<sup>20</sup>. W ramach „nowej” społecznej gospodarki rynkowej zaproponowano swoistą umowę między polityką a społeczeństwem – polityka ma gwarantować możliwość ustawicznego kształcenia dla wszystkich, zapewniać konkurencję między najlepszymi, integrację innych kultur i łączenie pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Obywatele natomiast, np. w zamian za niższe i uproszczone podatki, powinni rewanżować się uczciwością, kierować się dobrowolną samodyscypliną, mającą zastąpić ustawy i przepisy, jako nową formą demokracji. Nowe społeczeństwo powinno być także społeczeństwem informacyjnym<sup>21</sup>. Wzrost indywidualizacji miał zatem prowadzić do nowych form obywatelskiego zaangażowania i zmniejszenia znaczenia tradycyjnych instytucji tworzących normy zachowań. Państwo powinno zatem wywiązywać się z obowiązku kształtowania warunków dla gospodarki, lecz zrezygnować z nadmiernego nią sterowania. „Dobrobyt dla wszystkich” L. Erharda zmienił się w tym dokumencie w „pracę dla wszystkich” w społeczeństwie opartym na wiedzy.

Ostatecznie jednak CDU odeszła od pojęcia „nowej społecznej gospodarki rynkowej”, powracając do wcześniejszych koncepcji w swym trzecim Programie Zasadniczym z roku 2007 roku zatytułowanym *Wolność i bezpieczeństwo – wartości podstawowe dla*

---

<sup>16</sup> Por. m.in. R. Speth, *Die politischen Strategien der Initiative Neue Soziale Marktwirtschaft*, Hans-Böckler-Stiftung, Düsseldorf 2004.

<sup>17</sup> Ch. Butterwegge, B. Lösch, R. Ptak, *op.cit.*, s. 70.

<sup>18</sup> CDU Bundesgeschäftsstelle (hrsg.) *Neue Soziale Marktwirtschaft. Diskussionspapier der CDU Deutschlands Berlin, 27. August 2001*, Berlin 2001.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 19–41.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 47–83.

<sup>21</sup> CDU Bundesgeschäftsstelle (hrsg.) *Neue Soziale...*, s. 14–17.

*Niemiec*<sup>22</sup>, oznaczającym równocześnie przejście tej formacji na pozycję partii centrum. Oprócz próby połączenia elementów nowoczesnych z tradycyjnymi, w kwestii np. małżeństwa czy rodziny, w programie zdystansowano się od wątków neoliberalnych, lansując ponownie bardziej klasyczną wersję w rozdziale zatytułowanym *Odnowa społecznej gospodarki rynkowej w zglobalizowanym świecie*<sup>23</sup>, zachowując jednak zmodyfikowane hasło „pracy dla wszystkich, lecz wiążąc je z dobrym stanem finansów publicznych i planami oddłużenia. Wbrew tezom o końcu państwa socjalnego uznano między innymi, że globalizacja wcale nie musi oznaczać końca społecznej gospodarki rynkowej, lecz raczej początek jej światowej akceptacji, gdyż system niemiecki ma charakter modelowy i również w przyszłości zapewni życie w „wolności, dobrobycie i bezpieczeństwie”<sup>24</sup>. Odrzucając wszelkie kolektywistyczne i socjalistyczne idee, chadecja skrytykowała jednocześnie „nieokiełznany” kapitalizm (*ungezügeltten Kapitalismus*), pozostawiający wszystko mechanizmom rynkowym i niepotrafiący rozwiązać społecznych problemów współczesności<sup>25</sup>, za szczególnie ważne uznając w społecznej gospodarce rynkowej połączenie wolności z odpowiedzialnością, konkurencją i solidarnością. W programie przedstawiono również wszystkie szczegółowe dziedziny systemu socjalnego i rynku pracy, potwierdzając w zasadzie kierunek zmian i reformy, zapoczątkowane przez socjaldemokratyczną Agendę 2010 kanclerza Schrödera, z których tymczasem SPD się wycofuje, natomiast CDU/CSU konsekwentnie z jej pomocą w ramach Wielkiej Koalicji realizuje, dokonując jedynie akceptowanych przez społeczeństwo korektur, takich jak częściowe wprowadzenie płacy minimalnej czy wydłużenie zasiłków dla bezrobotnych w starszym wieku, czy też nieznaczne podniesienie wysokości świadczeń.

## Konkluzje

Społeczna gospodarka rynkowa ponownie przedstawiana jest w RFN jako wzorzec dla innych krajów, czy nawet w skali światowej, mimo że praktyka polityczna okresu kryzysu finansowego i gospodarczego, pakiety koniunkturalne i pierwszy znacjonalizowany bank oznaczają rewizję części rynkowej tej koncepcji, gdzie demokratyczny rząd zamiast wycofywać się z gospodarki, staje się, nawet jeżeli tylko przejściowo, jej ważnym udziałowcem.

Ważnym sprawdzianem, dla głoszonej nie tylko z okazji rocznicy sześćdziesięciolecia RFN i jej systemu gospodarczo-społecznego, ale potwierdzonej przez kanclerz Angelę Merkel podczas spotkania w Davos w styczniu 2009 roku tezy, że właśnie w okresie światowego kryzysu należy wprowadzić światową społeczną gospodarkę rynkową

---

<sup>22</sup> *Freiheit und Sicherheit: Grundsätze für Deutschland; das Grundsatzprogramm, beschlossen vom 21. Parteitag, Hannover, 3.–4. Dezember 2007 / CDU*, <http://www.grundsatzprogramm.cdu.de/doc/071203-bechlussgrundsatzprogramm-6-navigierbar.pdf>

<sup>23</sup> *Erneuerung der Sozialen Marktwirtschaft in der globalisierten Welt*, s. 48–53.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 48

<sup>25</sup> *Freiheit und Sicherheit: Grundsätze...*, s. 47.

i światowe obowiązujące warunki ramowe, a kontrola ich przestrzegania powinna być w kompetencji Światowej Rady Gospodarczej, wzorowanej na Radzie Bezpieczeństwa ONZ<sup>26</sup>. Wybory parlamentarne w 2009 roku pokażą, czy wycofanie się z neoliberalnej wersji przywróciło samym Niemcom część zaufania do własnego systemu gospodarczo-społecznego. Jednak przytoczone na początku nastroje społeczne nie zdają się na to wskazywać. Mimo działalności „Inicjatywy Nowa Społeczna Gospodarka Rynkowa”, z powodu mnożących się w ostatnich kilku latach afer i skandali, w które uwikłani byli niemieccy top-menedżerowie wielkich korporacji – związanych z nadmiernymi wynagrodzeniami (również wypłacanymi w okresie gwałtownego spadku wzrostu gospodarczego i ponownego wzrostu bezrobocia) czy oszustwami podatkowymi na wielką skalę – nie tylko wzbudziły antykapitalistyczne nastroje, ale przede wszystkim podważyły jeden z ważnych paradygmatów społecznej gospodarki rynkowej – że dobrobyt społeczeństwa możliwy jest tylko dzięki wzrostowi gospodarczemu. W ubiegłym roku aż 69 procent respondentów uznało zasadę, że sukcesy gospodarcze firm niemieckich oznaczają również zwiększenie dobrobytu społeczeństwa za zdezaktualizowaną<sup>27</sup>. Zapewne nie zostanie to bez wpływu na kolejne interpretacje tej doktryny.

---

<sup>26</sup> *Rede in Davos. Merkel will soziale Marktwirtschaft überall einführen*, „Die Welt”, 30. Januar 2009, <http://www.welt.de/wirtschaft/article3120803/Merkel-will-soziale-Marktwirtschaft-ueberall-einfuehren.html>

<sup>27</sup> R. Köcher, *Allensbach-Analyse. Skepsis gegenüber den Führungseliten*, „FAZ”, 23.04.2008.